

ROBOTNIK

TYGODNIK SPOŁECZNY, POŚWIĘCONY SPRAWOM WARSTW PRACUJĄCYCH.

Organ Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Adres Redakcji i Administracji: Krakowskie-Przedmieście 7, I piętro (Lokal Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich).
Redaktor przyjmuje we środy i piątki od godziny 6 – 7 wieczorem. Administracja otwarta codz. od 9 rano do 6 wiecz.

PRACĄ I ŁADEM.

Pokój podpisany!

W sali zwiędzianej w Wersalu, w tej samej sali, gdzie przed pół wiekiem blisko książęta Rzeszy obwołali króla pruskiego cesarzem zjednoczonych Niemiec – podpisany został traktat pokojowy.

Dnia 28 czerwca r. 1919, w sobotę, o godz. 3-ej po południu, prezydent ministrów francuskich, Clemenceau, rozpoczął ceremonję zawarcia pokoju krótkim przemówieniem, w którym zaznaczył, że podpisanie traktatu obowiązuje do lojalnego dochowania jego postanowień. Bezpośrednio potem dwaj przedstawiciele rządu niemieckiego, Herman Müller i dr. Bell, podpisali najdonioślejszy dokument, jaki znają dzieje cywilizowanego świata.

Sprawiedliwości stało się zadość. Bóg, niezmierny w swych wyrokach, powalił na ziemię najsroźszych prześladowców naszego narodu, najzawziętszych i nieubłaganych przeciwników naszej niepodległości. Nie ludźmy się. Jeżeli Polska powstaje do nowego życia, jeżeli powstaje silna i zjednoczona, to tylko dlatego, że już nie ma potęgi niemieckiej, że przestały istnieć te Niemcy, których hasłem były pamiętne słowa Bismarcka: „Polska wolna powstać może tylko na gruzach państwa pruskiego”.

Istotnie, wspaniała monarchja Hohenzollernów leży w gruzach. Władca jej, niesławnej pamięci, Wilhelm II, który narząsał się z naszych nieszczęść i z naszej niedoli, który podpisem swoim zatwierdzał najhaniebniejsze bezprawia, stanie zapewne wkrótce przed sądem świata, aby zdać sprawę ze wszystkich zbrodni, jakich się dopuścił w ciągu wojny. Z nim zaś razem pójdą pod sąd krwawi tyran i okrutnicy, wszyscy ci tak niedawno jeszcze sławieni marszałkowie i admirałowie i cała starszyna krzyżactwa.

A w sądzie tym zasiądą sędziowie Trybunału ludów, które w tej wojnie walczyły. Zasiądą, aby sądzić starszyny krzyżacką, aby jej udowodnić, że straszliwa wojna świata jest wyłączną winą Niemiec, że sprawcami tej nieludzkiej rzezi

był Wilhelm i jego doradcy, a wykonawcami ich rozkazów i wiernymi współnikami tych zbrodniarzy byli Prusacy, Austriacy, Węgrzy i Żydzi.

Niemcy podpisali traktat pokojowy. Wojna się skończyła. Bohaterowie, którzy zginęli za sprawę wolności i prawdy, otrzymała zadośćuczynienie. Ale nie mają go jeszcze ci, co żyją, gdyż traktat pokojowy to dopiero satysfakcja moralna, ale nie pełne zadośćuczynienie, to może tryumf, ale nie nagroda za bezgraniczne cierpienia, to wyrok, ale jeszcze nie wymiar sprawiedliwości.

Ten wymiar dopiero zacznie się dla Niemiec i wtenczas poczują one to niesłychane brzemię odpowiedzialności, jaką wzięły na siebie, wydając światu wojnę.

DONOSŁE UCHWAŁY.

(Dokończenie).

Działalność oświatowo-kulturalna.

Wobec tego, że praca kulturalno-oświatowa będzie odąd głównym zadaniem Stowarzyszeń, szczególniejszego znaczenia nabierają uchwały Zjazdu, przyjęte na wniosek komisji oświatowej. Przytaczamy je również w całości, albowiem stanowią one pewnego rodzaju program dla wszystkich, którzy pragną się poświęcić pracy w Stowarzyszeniach Robotników Chrześcijańskich.

2. Zjazd uznaje za konieczne istnienie codziennego i tygodniowego pisma ogólnokrajowego o kierunku chrześcijańsko-społecznym, oraz za rzecz niezbędną istnienie czasopism lokalnych w Stowarzyszeniach.

2. Zjazd uznaje za konieczne otwieranie stałych czytelni we wszystkich Stowarzyszeniach Rob. Chrz.

3. Zjazd uznaje za niezbędne i konieczne stworzenie systematycznego wydawnictwa książkowego dla robotników.

4. Zjazd uznaje za konieczne stałe urządzenie odczytów, odpowiadających moralnym i materialnym potrzebom ro-

botników we wszystkich Stowarzyszeniach Rob. Chrz.

5. Zjazd uznaje za wskazane i zaleca przeprowadzenie specjalnej ankiety w celu opracowania minimalnego katalogu wzorowej biblioteki Stow. Rob. Chrz. i biblioteki domowej robotnika chrześcijańskiego.

6. Zjazd uznaje za wysoce pożyteczne i zaleca wprowadzenie w najbliższej przyszłości porad oświatowych we wszystkich Stowarzyszeniach Rob. Chrz., a dla ułatwienia tej pracy wydania odpowiednich przewodników,

7. Dla wyrobienia sił kierowniczych Stow. Rob. Chrz. Zjazd uznaje za niezbędne stałe urządzenie periodycznych kursów instruktorskich.

8. Dla podniesienia poziomu kulturalnego członków Zjazd zaleca we wszystkich organizacjach obowiązkowe wprowadzanie gier umysłowych, tworzenie chórów, a w miarę możliwości i orkiestr.

9. Dla łatwiejszego osiągnięcia zamierzeń oświatowych Zjazd uchwała i postanawia:

a) założenie sekcji oświatowych z działami (albo podsekcjami) wydawniczym, odczytowym, bibliotecznym, rozrywkowym i porad oświatowych, we wszystkich Stow. Rob. Chrz.

b) dla ujednostajnienia działalności wszystkich tych sekcji – stałe porozumiewanie się poszczególnych stowarzyszeń z organizacją warszawską, która winna być ośrodkiem całej tej pracy.

Rezolucje polityczne.

Wzywają przedewszystkiem naród polski do skupienia się przy Sejmie i do odparcia wszelkich zamachów na prawa tego Sejmu; domagają się następnie przyznania Polsce Śląska Górnego i Cieszyńskiego, Orawy, Spisza i Gdańska oraz połączenia z Polską Galicji Wschodniej, polskiej części Litwy, katolickiej Białorusi i zachodnich obszarów Podola i Wołynia.

Jedną z rezolucji zwalcza znany projekt Koalicji, dążący do tego, aby żydom przyznać w Polsce przywileje pod ochroną międzynarodową – i stwierdza, że naród polski nigdy nie zniesie jakiego-

kolwiek mieszania się do swych spraw wewnętrznych.

Wobec jednostronnego, ściśle partyjnego charakteru istniejących obecnie Rad delegatów robotniczych, oraz wobec wyraźnej ich działalności w interesie bolszewizmu rosyjskiego i imperjalizmu niemieckiego, Zjazd uchwała bezwzględnie zwalczać te organizacje.

Zjazd potępia wszelki terror, stosowany przez organizacje wywrotowe na robotnikach polskich, oraz wzywa Rząd, by energicznie, a nie dwuznacznie stał w obronie pokrzywdzonych.

Zjazd piętnuje przekupnych urzędników, osoby przekupujące oraz paskarzy, jako zdrajców Ojczyzny, i żąda stosowania do nich kary śmierci, która mogłaby być złagodzona tylko na karę chłosty.

Rezolucje w dziedzinie spraw społecznych.

1. Zjazd uznaje, że paląca sprawa reformy agrarnej winna być załatwiona bezwzględnie, reforma ta jednak powinna uwzględnić nie tylko interesy ludności włościańskiej, ale także w równej mierze interesy warstw robotniczych, które w razie jednostronnego załatwienia tej sprawy i obniżenia się wskutek tego produkcji rolnej narażone byłyby na głód i nędzę.

2. Uznając za niezbędne dla obrony interesów ekonomicznych rzesz robotniczych istnienie przedstawicielstw robotniczych, Zjazd wzywa Sejm i rząd do powołania do życia w najbliższym czasie Izby Pracy; do czasu zaś ich powstania, wzywa organizacje robotnicze chrześcijańskie w porozumieniu z innymi organizacjami o charakterze narodowym i chrześcijańskim do tworzenia własnych związków zawodowych.

3. Zjazd, uznając, że wydawanie za pomocą bezrobotnym jest smutną koniecznością, którą należy jaknajprędzej w imię zdrowia moralnego naszego społeczeństwa usunąć, wita wnioski, zgłoszone w Sejmie w dn. 31 marca przez posłów chrześcijańsko-demokratycznych w sprawie natychmiastowego uruchomienia przez rząd robót publicznych na szeroko skalę w całym państwie i ze swej strony usilnie domaga się od rządu jak najprędzszego urzeczywistnienia odnośnych uchwał sejmowych.

4. Zjazd, witając zgłoszenie w Sejmie przez posłów chrześcijańsko-demokratycznych wniosku nagłego w sprawie jaknajprędzszego opracowania ustaw o zabezpieczeniu pracowników w razie: 1) choroby, 2) nieszczęśliwego wypadku przy pracy, 3) niedołęstwa, 4) starości, 5) braku pracy, wzywa ze swej strony do możliwie najprędzszego uchwalenia tych podstawowych dla polepszenia bytu klasy robotniczej ustaw.

5. Zjazd uznaje za niezbędne dopuszczenie w drodze ustawodawczej robotników do udziału w zyskach przedsiębiorstw w których są oni zatrudnieni.

Rezolucje w sprawach ekonomiczno-aprowizacyjnych.

Najważniejsze z nich są następujące:

1. Zjazd wzywa rząd do przyspieszenia uruchomienia przemysłu krajowego

przez sprowadzenie niezbędnych maszyn i surowców z zagranicy i poczynienia kroków w celu odzyskania maszyn wywiezionych z kraju przez okupantów.

2. Zjazd wzywa rząd do niezwłocznego uruchomienia tych gałęzi przemysłu które mogą posługiwać się surowcami krajowymi.

3. Zjazd uznaje za konieczne tworzenie przy pomocy państwowej banków robotniczych, któreby zasyłały kredytem fabryki i przedsiębiorstwa współdzielcze, zakładane przez robotników.

Rezolucje w sprawach oświaty i wychowania.

1. Zjazd domaga się, jaknajszerszego wprowadzenia bezpłatnego szkolnictwa średniego i wyższego, a do czasu, nim to nastąpi, zwraca się do Komisji Wykonawczej Zjazdu, by wystąpiono do Ministerstwa W. R. i O. P. o ułatwienie dzieciom robotników kształcenia się w szkołach wszelkiego typu.

2. Zjazd domaga się, aby we wszystkich szkołach publicznych nietylko były obowiązkowe wykłady religii, ale i cały system wychowania szkolnego był przeniknięty idealami chrześcijańskimi.

3. Zjazd domaga się jaknajszerszego rozwoju szkół zawodowych i zwraca się do swych posłów Sejmowych o poparcie tej sprawy.

Protesty.

Smutnym dowodem opiakanych stosunków, jakim początek dał p. Moraczewski, a jakie niesety dotąd jeszcze panują w niektórych naszych ministerstwach, są następujące dwa protesty, powzięte jednocześnie:

1. Zjazd zgłasza stanowczy protest przeciwko dotychczasowemu fortyfowaniu przez Ministerstwo Aprowizacji kooperatyw spożywczych, znajdujących się w rękach żywiołów socjalistycznych i komunistycznych, z pokrzywdzeniem innych kooperatyw robotniczych i domaga się na przyszłość najkategoryczniej od rządu zupełnie równomiernego zaoparywania wszystkich kooperatyw robotniczych we wszelkiego rodzaju towary.

2. Zjazd z oburzeniem przyjął do wiadomości fakt, że Ministerstwo Ochrony Pracy udzieliło w Warszawie tylko 5% z ogólnej ilości miejsc na robotach publicznych chrześc. związkowi zawodowemu, podczas gdy antypaństwowe organizacje komunistyczne i żydowskie otrzymały aż 45% wolnych miejsc. Stwierdzając, że postępowanie urzędników Ministerstwa Pracy jest identyczne i na prowincji, że członkowie związków chrześcijańskich częstokroć zupełnie robót nie otrzymują, że państwowy urząd pośrednictwa pracy dotychczas nie udzielił ani jednego miejsca wykwalifikowanym robotnikom, że na czele powyższego biura stoją ludzie systematycznie popierający związki komunistyczne, Zjazd kategorycznie protestuje przeciwko uprawianiu ciasnej i krzywdzącej polityki partyjnej przez urzędników Ministerstwa Ochrony Pracy i postanawia o tym proteście zakomunikować Ministerstwu Pracy. W razie zaś gdyby podobne wypadki powtarzały się nadal, Zjazd wzywa przedstawicieli Rob. chrześc. w Sejmie, aby

przez odpowiednie postawienie sprawy w Sejmie oraz wszczęcie dochodzenia przeciwnym urzędnikom zapobiegły podobnemu ignorowaniu żądań chrześcijańskich zw. zaw.

FELIKS KOZUBOWSKI.

7)

Braterstwo Polski i Litwy. W 350-tą rocznicę Unji Lubelskiej.

(Dokończenie).

Hołd pruski.

W tym samym pamiętnym roku, w którym Litwa połączyła się z Polską węzłem ścisłego braterstwa, — był Lublin widownią jeszcze innego wypadku o bardzo doniosłym znaczeniu.

Dnia 19 lipca r. 1569 odbył się tu uroczysty hołd pruski, trzeci z rzędu od czasu pokoju toruńskiego, w którym Krzyżacy zostali zmuszeni do uznania zwierzchnictwa Polski.

Hołd ów zasługuje na uwagę i z tego powodu, że sejm polski, być może za sprawą niektórych przekupionych posłów, przyznał wtedy po raz pierwszy elektorom brandenburskim, a późniejszym królom pruskim, prawo do dziedzictwa w Prusach.

Hołd odbył się dnia 19 lipca, we wtorek, w czasie, gdy walny sejm lubelski jeszcze obradował.

Na przedmieściu od strony Krakowa przygotowano „majestat królewski, bardzo kosztownie i ochędoźnie ozdobiony, z wierzchu złotogłowiem przykryty”. Na uroczystość przybyły mnogie tłumy ludu. Napelnily się nim wszystkie drogi i ścieżki; zaroilo się od mieszczan, wieśniaków i szlachty. Wszyscy panowie polscy i litewscy, bawiący wówczas w Lublinie z powodu sejmu, zjechali na miejsce hołdu rojno i strojno, gdyż każdy — jak mówi Gwaguin — „chciał być widziany albo ubiorem, albo koźmi, albo ryszfunkiem wojennym”.

„A wtem król jegomość z zamku ku majestatowi się ruszył, mnóstwem senatorów i panów rad koronnych, duchownych i świeckich, książąt, hrabiów i dworzan otoczony”. Przed królem szedł Erazm Dębiński, syn kanclerza koronnego, niosąc w podarunku dla nowego księcia pruskiego piękną białą chorągiew z herbem.

Po drodze wstąpił król do jednego z domów, znajdujących się naprzeciw tronu i przywdział na siebie bogaty strój, zastosowany do uroczystości, a mianowicie dalmatykę, płaszcz złocisty, rękawice, złote klejnotami i koronę. Tak przybranego wprowadzili na majestat czyli na tron prymas i arcybiskup gnieźnieński, ks. Jakób Uchański i biskup krakowski, ks. Filip Padniewski. Przed monarchą i za nim postępowali najznakomitsi panowie i dygnitarze polscy, niosąc insygnia czyli odznaki władzy królewskiej: miecz obosieczny, obnażony, jabłko złote z takimże krzyżem i berło królewskie.

Uroczystość hołdu rozpoczęła się z chwilą, gdy Zygmunt August zasiadł na tronie. Wówczas, po powitaniu go przez posłów pruskich, zjawił się książę Fryderyk Albrecht i w dłuższej przemowie oświadczył, że pragnie ślubować królowi naszemu wierność i posłuszeństwo, a gdy monarcha łaskawie się na to zgodził, „książę pruski z wielką i poważną uczciwością za nogi króla jego gomości oblał”.

Na to Zygmunt August wręczył mu chorągiew białą, na której był wyhaftowany orzeł czarny ze złotymi na piersiach literami S. A. f. j. Sigismundus Augustus, a książę pruski trzymając koniec chorągwi dotknął palcami św. Ewangelji i złożył następującą przysięgę:

„Ja, Albrecht Fryderyk, margrabia brandenburski, książę w Prusiech, przyrzekam i przysięgam, iż Najjaśniejszemu Księżęciu a Panu, Zygmuntovi Augustowi, niezwyższonemu królowi polskiemu wielkiemu księciu litewskiemu i ruskiemu, i wszystkich ziem pruskich panu i dziedzicowi, jako memu przyrodzonemu i dziedzicznemu panu i Jego Najjaśniejszej Króla Mości dziedzicom i potomkom królewskim i Koronie Polskiej będę wierny i posłuszny; Jego Król. Mości najwyższego majestatu i dziedziców i wszystkiej Korony Polskiej dobro obmyślać, szkód i niebezpieczeństwa się wystrzegać i wszystko to czynić, co do wiernego poddanego i holdownika należy, chęć i powinieniem, Tak mi, Panie Boże dopomóż i ta święta Ewangelja”.

Opisany dopiero co hołd pruski w Lublinie uwiecznił znakomity poeta polski, Jan Kochanowski, w wierszu p. t. „Proporzec”. Dziś, w 350-tą rocznicę tego wypadku, dziwnym zbiegiem okoliczności oglądamy upadek złowrogiej potęgi niemieckiej, straszliwe upokorzenie pruskiej pychy i poskromienie swawoli tych, którzy, będąc potomkami książąt pruskich, przyłożyli rękę do naszych rozbiorów i byli najsrożeńszymi przeladawcami Polaków. Sprawiedliwość dziejowa ciężko ukarała zdradzieckie plemię Brandenburczyków i sprawiła, że na gruzach świetnego gmachu, jaki wystawili kosztem Słowian, powstaje oto Polska większa i potężniejsza, niż kiedykolwiek.

Sprawy polskie.

Koalicja przyznała Polsce wolną rękę w Galicji Wschodniej.

Prezydent ministrów francuskich, a zarazem przewodniczący Najwyższej Rady Czterech, Clemenceau, przystał rządowi naszemu następującej komunikat:

„W celu zabezpieczenia osób i mienia spokojnej ludności w Galicji Wschodniej od niebezpieczeństwa, na jakie jest narażona ze strony band bolszewickich, Rada Najwyższa państw zjednoczonych i sprzymierzonych postanowiła upoważnić wojsko Rzeczypospolitej Polskiej do dalszego prowadzenia operacji wojennych po rzekę Zbrucz. To upoważnienie nie przesądza w niczem decyzji, jaką po weźmie później Rada Najwyższa celem ustalenia przyszłości politycznej Galicji”.

To postanowienie koalicji umożliwi naszym dzielnym armjom rozwinięcie takiej akcji, aby już w najkrótszym czasie cała Galicja znalazła się pod zarządem polskim.

Koalicja ostrzega Niemców przed napadem na Polskę.

Na wieść o gotującym się na Polskę najeździe pruskim rządu Koalicji oświadczyły rządowi niemieckiemu, że czynią go formalnie odpowiedzialnym za to, aby w czasie przez traktat oznaczonym wszystkie wojska oraz urzędnicy, których komisja państw sprzymierzonych oznaczy, byli wycofani i aby nie udzielał poparcia ani pomocy powstańcom ani też pozwalał na przekroczenie granic Polski.

Stara komedia z nową taksą.

Od jednego z Czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

Magistrat m. Lublina wydał do ludności szumną odezwę, w której ogłasza, że wprowadził nowy cennik, obejmujący najważniejsze artykuły codziennego użytku.

Od chwili ogłoszenia tej odezwę minęły już 2 tygodnie, ale nigdzie, ani w pismach ani w sklepach nie było wzmianki o nowym cenniku, tak, że nikt nie wie, jakie są te nowe ceny, a gdy kto wejdzie do sklepu i powołuje się na zmienioną taksę, słyszy często zuchwałą odpowiedź, że magistrat nie przysłał do sklepu cennika, wobec czego kupiec niema potrzeby do niego się stosować. Zdaje mi się, że magistrat, jeżeli rzeczywiście na serio chce zwalczać drożyznę i lichwę, powinien przedewszystkiem nakazać kupcom pod najsurowszą karą, aby wszyscy na widocznym miejscu w sklepie wywiesili nowy cennik, gdyż tylko w ten sposób możliwa jest kontrola cen na miejscu.

Drugim powodem niezadowolenia w mieście był do niedawna zupełny prawie brak dozoru na targach miejskich. Chłopki i przekupki dopuszczały się różnych nadużyć, żądając za mleko, jaja i t. p. cen znacznie wyższych od podanych w taksie.

Aby sobie ułatwić dozór nad targiem, Magistrat zakazał sprzedaży poróżnych ubocznych targowiskach i skoncentrował sprzedaż na targu głównym. Bardzo rozumnie. Ale chłopki, sklepikarze i sklepikarki nasze też mają rozum. Chłopki, nie mogąc produktów sprzedawać publiczności, a nie chcąc ich nieść aż na rynek, zaczęły zbywać towar sklepikom podmiejskim, które, drwiąc sobie z taksy, ściągają z publiczności, ile tylko zapragną. I znowu nasuwa się pytanie: czy magistrat zrobił w tym względzie wszystko, co do niego należy? Nie. Powinien był mianowicie z chwilą zniesienia targów podmiejskich roztoczyć kontrolę nad temi typowemi gniazdami lichwy i paskarstwa, jakimi są sklepiki i to niestety także chrześcijańskie. Bo kontrola, czy na targu, czy w sklepie jednak być musi.

Wartoby też, aby magistrat nakazał organom kontrolującym zwracanie również

bacznej uwagi nie tylko na sprzedających, ale i na kupujących, wśród których to ostatnich nie brak jednostek, nie liczących się z groszem i gotowych do płacenia cen jak najwyższych. Takie szkodliwe jednostki należałoby natychmiast pociągać do równie surowej odpowiedzialności, jak lichwiarzy, boć one przyczyniają się w jeszcze wyższym stopniu do wzrostu lichwy, ośmielając nieuczciwych sprzedawców do ustawicznego podbijania cen.

Nakoniec jeszcze jedno. Dnia 23 b. m. i następnych zupełnie chleba żytniego w mieście nie było, natomiast bułek i wogóle białego pieczywa można było dostać, ile kto chciał, oczywiście po złodziejskich cenach. Czy magistrat nie mógłby podobnym nadużyciom zapobiedz? Cóż łatwiejszego jak naznaczyć ceny także na białe pieczywo? Wtedy nieuczciwi paskarze będą musieli, radzi nie radzi, wydać chleb i bułki, magistrat będzie w porządku, piekarze nie zubożeją, a ludność będzie miała przekonanie, że miasto czuwa istotnie nad tem, aby nie było nadużyć.

Plan robót publicznych w Polsce.

Ministerjum kolei żelaznych zamierza corocznie budować 350 kilometrów linii kolejowych, co wobec okresu budowy 21/2 letniego przedstawiałoby sieć długości około 875 klm.

Jako najważniejsze i najpilniejsze uznano:

Połączenie Warszawy z Poznaniem przez budowę nowej trasy Kutno—Strzałkowo jako 2-torowej linii pierwszorzędnej. Na tę budowę prelimitowano 800.000 marek na kilometr, co ze względu na łatwość terenu powinno w zupełności wystarczyć.

Połączenie Łódź — Kutno — Płock — Sierpce.

Przekształcenie linii wązkotorowej Sierpce—Nasielsk na normalnotorową.

Połączenie wygodniejsze Lwowa z Warszawą, przez budowę linii Zawada—Lublin, w miejsce dziś istniejącego połączenia Rawa Ruska—Rejowiec—Lublin.

W ministerjum znajduje się także opracowany projekt linii galicyjskiej Rzeszów—Nisko, o którą czynią intensywne zabiegi niektórzy posłowie z Galicji.

Starano się również rozwiązać sprawę węzła kolejowego warszawskiego. Projektuje się wybudowanie dwu dworców osobowych po prawej i lewej stronie Wisły, połączonych podziemną trasą pod alejami Jerozolimskimi i przekraczającą ulotnie Wisłę mostem. Oprócz tego powstaną po obu stronach Wisły dworce towarowe. Okres budowy tego węzła przewidziano na 10 lat. Koszty (jeszcze nie ustalono) wyniosą zapewne około 120 milionów.

Na odbudowę i odnowienie poniszczonych przez wojnę budynków stacyjnych magazynów i t. p. przewidziano 120 milionów marek.

Roboty około dróg wodnych i kanałów będą wynosiły około 30 milionów marek.

Bardzo ważną rzeczą dla Warszawy jest obecnie sprawa mieszkaniowa

Dotąd brak tam około 12.000 mieszkań, a roczny przyrost mieszkańców jest tak znaczny, że potrzebuje 3000 mieszkań rocznie. Dlatego zamierza ministerjum robót publicznych postawić 100 domów czynszowych dla funkcjonariuszy państwa za okrągłą cyfrę 100 milionów marek.

Z lubelskiej Rady miejskiej.

Na ostatniemu posiedzeniu Rady miejskiej w d. 21 czerwca b. r. zgłoszono dwa nagłe wnioski następującej treści:

„Rada Miejska raczy uchwalić, by: 1) Magistrat otworzył depozyt, gdzie lokatorzy mogliby składać czynsz mieszkaniowy bez specjalnych opłat w wypadkach, gdy właściciele domów odmawiają przyjęcia takowego;

2) Magistrat zarządził, by Policja komunalna nie brała udziału w wykonywaniu wyroków eksmisyjnych na robotników, już wydanych“.

„Rada Miejska raczy uchwalić: Magistrat winien zacząć natychmiastowe starania: 1. O wstrzymanie eksmisyji wydawanych na robotników, nie będących w stanie w chwili obecnej z powodu bezrobocia płacić czynszu mieszkaniowego;

2. wprowadzenie moratorium zaległych czynszów u bezrobotnych;

3. by wyroki w sprawach niepłacenia czynszu mieszkaniowego przez robotników nie były wydawane przez odnośne władze bez uprzedniego udowodnienia przez właścicieli domów zdolności płatniczej lokatorów“.

Rada miejska raczy uchwalić: „Magistrat zechce opracować i przedłożyć Radzie miejskiej w jaknajszyszym terminie: 1. Projekt postępowego podatku dochodowego. 2. Projekt pożyczki przymusowej“.

Powyższe wnioski Rada odesłała do komisji regulaminowo-prawnej.

W końcu posiedzenia zgłoszono interpelację w sprawie dodatkowej aprowizacji dla robotników miejskich, w sprawie marni miejskiej i w sprawie dodatku drożyznianego dla robotników miejskich.

Odpowiedź Magistratu na powyższe interpelacje ma nastąpić na następnym posiedzeniu Rady miejskiej.

Wojna na ziemiach polskich.

Nowe zwycięstwa w Galicji Wschodniej.

Polski sztab generalny donosi:

Po zatrzymaniu się wojsk naszych w planowym odwrocie na linii nakazanej przez naczelnego dowództwo, rozpoczęła się wczoraj nasza kontrofensywa na całym

froncie galicyjskim. Złamawszy wszędzie opór Ukraińców, wojska nasze w ciągu dnia wczorajszego osiągnęły linię Sasów, Złoczów, Narajówka. Przez zajęcie wzgórz na wschód od Halicza linia kolejowa Lwów — Halicz — Stanisławów jest znów w naszym posiadaniu. Nieprzyjaciel ponosił bardzo ciężkie straty w zabitych i rannych. Utracił on około 3000 jeńców, około 30 karabinów maszynowych i duży zapas amunicji. Nasze wojska w dalszym ciągu postępują naprzód.

Na drugi dzień wojska polskie w dalszym ciągu prowadziły akcję przeciw Rusinom.

Nieprzyjaciel, zaskoczony naszym połączonym natarciem cofa się wszędzie, stawiając mniejszy opór niż w pierwszym dniu. Zajęte zostały Brody, Głuchów, Pomorzany, Brzeżany. W ciągu dnia wzięto do tysiąca jeńców, zdobyto również wiele broni i amunicji.

Węgiel drzewny

w dobrym gatunku w większej ilości ma na składzie
STOWARZYSZENIE ROBOTNIKÓW CHRZEŚCJAŃSKICH
Syrena — Zamojska Nr. 4.

==== Hurt i detal. ====

B I L A N S

Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Lublinie za rok 1918.

STAN CZYNNY.

| | Kor. | h. |
|--------------------------------------|----------------|-----------|
| Kasa. | | |
| Gotówka na d. 1.1.1919 | 4.415 | 85 |
| Towary. | | |
| Wartość towarów na 1.1.1919 | 239.380 | 09 |
| Nieruchomości. | | |
| Wartość domu przy ul. Foksal | 132.000—00 | |
| Wartość placu | 28.012—56 | |
| Wartość nieruchomości | 160.912 | 66 |
| Ruchomości. | | |
| Wartość ruchomości na 1.1.1919 | 26.725 | 35 |
| Udziały. | | |
| Wpłacone udziały | 10.486 | 31 |
| Dłużnicy. | | |
| Za należne nam sumy | 9.714 | 76 |
| Kaucje. | | |
| Za opłacone kaucje | 1.530 | 00 |
| Komisowa sprzedaż. | | |
| Wartość towaru w sprzedaży komisowej | 24.829 | 60 |
| | 477.994 | 62 |

STAN BIERNY.

| | Kor. | h. |
|----------------------------|----------------|-----------|
| Udziały. | | |
| Za wpłacone udziały | 10.371 | 30 |
| Kapitał obrotowy | 21.000 | 00 |
| Kapitał zapasowy | 15.000 | 00 |
| Kapitał budowy domu | 6.000 | 00 |
| Kapitał zapomogowy | 1.114 | 52 |
| Dywidenda. | | |
| Za należną dywidendę | 894 | 00 |
| Wierzyciele | 387.882 | 62 |
| Firma „Zdrowie“ | | |
| Za różnicę | 24.000 | 08 |
| Kaucje | | |
| Za wpłacone nam kaucje | 980 | 00 |
| Na cele społeczne | 450 | 00 |
| Z Y S K | 10.302 | 10 |
| | 477.994 | 62 |

ZARZĄD Stow. Rob. Chrześc. w Lublinie.

Redaktor kierujący i odpowiedzialny:
Feliks Kozubowski.

„Drukarnia Ludowa“
J. Popiela — Lublin.

Wydawnictwo Stowarzyszenia Robotników
Chrześcijańskich w Lublinie.